

TOMASZ KAMUSELLA

„MUSISZ BYĆ ALBO NIEMCEM, ALBO POLAKIEM”:  
POLITYKA ENNACJONALIZACJI  
A RETORYKA WIELOKULTUROWOŚCI  
NA GÓRNYM ŚLĄSKU PO 1989 ROKU<sup>1</sup>

„Here in San Juan, we make pottery.  
That's enough said about our identity”  
(Anon. W: Du Bois, 1999)

SPRAWY  
NARODOWOŚCIOWE  
1999, Nr. 14-15

WSTĘP

Obecnie (tj. od wprowadzenia reformy administracyjnej w 1999 r.) obszar historycznego Górnego Śląska tworzy województwo opolskie (popularnie zwane Śląskiem Opolskim lub Opolszczyzną) bez dolnośląskich powiatów Brzeg i Namysłów oraz zachodnia połowa województwa śląskiego (popularnie zwanego Śląskiem)<sup>2</sup>. Tradycyjny stan osadniczy na Górnym Śląsku zachował się w głównej mierze we wschodniej połowie województwa opolskiego oraz w górnośląskiej i wschodniośląskiej (śląskocieszyńskiej) części województwa śląskiego. Tereny te w najmniejszym stopniu zostały dotknięte powojennymi wysiedleniami ludności uznanej za niemiecką lub czeską po przyłączeniu prawie całości Śląska do wojennej Polski, kiedy to w ramach swoiście pojętej

.....  
mgr Tomasz KAMUSELLA jest asystentem  
w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej  
Uniwersytetu Opolskiego

.....  
<sup>1</sup> Dziękuję Dr. Bernardowi Linkowi z Instytutu Śląskiego w Opolu za krytyczne przejście artykułu.

<sup>2</sup> Takie pojęcie obszaru Górnego Śląska ukształtowało się po przejęciu większości Śląska przez Prusy w 1740/42. Na południową część Górnego Śląska, która pozostała we władaniu Habsburgów, przyjęło się określenie Śląsk Austriacki, który w oficjalnej cesarsko-królewskiej nomenklaturze znany był jako Księstwo Dolnego i Górnego Śląska. Śląsk Austriacki składał się z dwóch terytorialnie odrębnych części, zwanych odpowiednio Śląskiem Zachodnim i Wschodnim. Po I wojnie światowej, w wyniku ustaleń wersalskich, Śląsk Wschodni (w polskiej literaturze występujący jako Śląsk Cieszyński) został podzielony między Czechosłowację i Polskę, a z terenu Górnego Śląska Berlin musiał oddać Pradze południową część powiatu Ratibor (Racibórz), tzw. Hlučínsko (Hultschiner Ländchen). Okrojony obszar Śląska Austriackiego wraz z Hlučínskiem tworzy teren Śląska Czeskiego.

rekompensaty w zamian za Kresy Wschodnie Moskwa przekazała Warszawie całe *Deutsche Ostgebiete*<sup>3</sup> oprócz północnej części Prus Wschodnich.

Oficjalnie pod mianem „autochtonów”<sup>4</sup> ludność tę uznano za Polaków w wyniku weryfikacji i rehabilitacji narodowościowej. Poddano tym procesom administracyjnym, odpowiednio, osoby, które nigdy nie posiadały obywatelstwa polskiego (tzn. w chwili weryfikacji dysponowały obywatelstwem niemieckim) oraz te, które nabyły obywatelstwo niemieckie (w miejsce polskiego) w okresie II wojny światowej poprzez wpis na *Deutsche Volksliste* (DVL, Niemiecką Listę Narodową). Weryfikacja wymagała opłaty administracyjnej za obywatelstwo, a rehabilitacja dodatkowo złożenia deklaracji lojalności wobec narodu i państwa polskiego; obydwie nadawały zainteresowanemu obywatelstwo polskie z możliwością jego cofnięcia, i jako takie były odbierane przez Górnoślązaków jako poniżające procedury administracyjne. Uczucie to wzmagają paralelne akcje „odniemczania” (usuwania Niemców oraz śladów niemieckości) i „repolonizacji” (lub poprawniej – polonizacji, czyli czynienia Górnego Śląska i jego mieszkańców homogenicznie polskimi) (Linek, 1997).

Kiedy w większej lub mniejszej mierze osiągnięto ideologiczne cele „odniemczania” i „repolonizacji” w 1950 r., dalszą ennacjonalizację Górnego Śląska do narodu polskiego prowadzono poprzez:

- traktowanie Górnoślązaków jako obywateli II kategorii<sup>5</sup>,
- utrzymywanie nigdy oficjalnie nie wydanego zakazu używania i nauczania języka niemieckiego<sup>6</sup>,
- napływ osadników (zwłaszcza na obszar GOP<sup>7</sup>) z głębi Polski oraz
- stałą emigrację Górnoślązaków do RFN<sup>8</sup>, gdzie na podstawie art. 116 *Grundgesetz* (Ustawy zasadniczej<sup>9</sup>) potwierdzano posiadanie przez nich obywatelstwa niemieckiego

<sup>3</sup> Polską część *Deutsche Ostgebiete* w polskiej literaturze określa się ideologicznymi mianami „ziemie odzyskane” i „ziemie piastowskie” lub bardziej neutralnym określeniem „ziemie zachodnie i północne”. *Deutsche Ostgebiete* były *de facto* częścią Polski i ZSRR od 1945 r., jednak dopiero po negocjacjach 2+4 i zawarciu traktatu granicznego między Warszawą i Berlinem (1990) stały się one polskimi *de iure*.

<sup>4</sup> Owym terminem najczęściej i w oficjalnym użyciu określano zweryfikowanych, jednak w popularnej mowie rozciągano jego pole denotacyjne na wszystkich Górnoślązaków. Przez zainteresowanych był on odbierany jako pejoratyw.

<sup>5</sup> Chociaż oficjalnie i na gruncie prawa uznawano zweryfikowanych/zrehabilitowanych Górnoślązaków za Polaków, w praktyce traktowano ich jako „krypto-Niemców”, którzy mogli udowodnić swą „prawdziwą polskość” jeno poprzez: zarzucenie kontaktów z rodzinami w RFN/NRD, zaprzestanie używania górnośląskiego dialektu/kreola (nie mówiąc już o niemieckim) na rzecz standardowego polskiego, przystąpienie do PZPR, przeniesienie się poza Górny Śląsk. Tylko wtedy Górnoślązak mógł liczyć na jakąkolwiek karierę i mobilność społeczną w PRL.

<sup>6</sup> Język niemiecki jako przedmiot nie był nauczany w żadnego typu szkołach na terenie Górnego Śląska (z wyjątkiem elitarnego liceum im. Wilhelma Piecka w Katowicach), także gdy w 1967 r. utworzono Uniwersytet Śląski, Instytut Filologii Germańskiej musiał być ulokowany „za Brynicą” (tj. poza Górnym Śląskiem) w Sosnowcu.

<sup>7</sup> GOP – Górnośląski Okręg Przemysłowy, czyli silnie zindustrializowana i zurbanizowana część Górnego Śląska. Termin ów począł funkcjonować po II wojnie światowej, kiedy całość Górnego Śląska znalazła się w granicach Polski. Obejmuje on swym zasięgiem geograficznym także historycznie nie-śląskie Zagłębie Dąbrowskie, które infrastrukturalnie, gospodarczo i urbanistycznie (choć nie etnicznie) zrosło się z górnośląskim odpowiednikiem. Jednak tutaj skrótu GOP używam na oznaczenie jego górnośląskiej części.

<sup>8</sup> Oczywiście emigracja Górnoślązaków do RFN nie była zamierzonym celem polskiej polityki ennacjonalizacyjnej, która miała doprowadzić do inkorporacji wszystkich zweryfikowanych/zrehabilitowanych Górnoślązaków do narodu polskiego. Jednak efekty tej polityki, spychające Górnoślązaków na margines życia społecznego i politycznego w miejscu ich tradycyjnego zamieszkiwania, najczęściej podwodowały utrwalanie się pośród nich tożsamości etnicznej lub identyfikację z niemieckością. Także ściśle kontrolowana/reglamentowana przez Warszawę emigracja do RFN stanowiła swego rodzaju zawór bezpieczeństwa umożliwiający utrzymanie ideologicznie polskiego charakteru Górnego Śląska.

<sup>9</sup> Ustawa Zasadnicza RFN, z prawn-administracyjnego punktu widzenia, funkcjonuje do dziś jako konstytucja Niemiec, lecz w chwili jej uchwalenia, kiedy Niemcy były podzielone na dwa odrębne państwa, odmówiono jej miana „konstytucji”, rezerwując je dla przyszłej ustawy wspólnej dla całych zreunifikowanych Niemiec. *Grundgesetz* nawet swą nazwą podkreślał dążenie RFN do zjednoczenia Niemiec.

go<sup>10</sup> oraz do 1992 r. uzyskiwali oni też status *Aussiedlera* (przesiedleńca) ułatwiający im integrację w społeczeństwie zachodniemieckim.

*Summa summarum* w okresie 1950-1989 ok. 556 tys. Górnoślązaków wyjechało do RFN (Kamusella, 1999).

Takie instrumentalne traktowanie Górnoślązaków, których uznano za Polaków w dużej mierze tylko po to, aby:

- legitymizować włączenie *Deutsche Ostgebiete* do Polski,
- zapewnić ciągłość produkcji w GOP na rzecz odbudowy kraju
- oraz dopomóc w racjonalnym zaludnieniu *Deutsche Ostgebiete* (z których wysiedlono znacznie większą liczbę osób, niż można było liczyć, że napłynie z Kresów Wschodnich i Polski centralnej),

miast ennacjonalizować ich do narodu polskiego, tym bardziej ich od niego odrzucało na rzecz ennacjonalizacji do narodu (zachodnio)niemieckiego, zwłaszcza pod wpływem rosnącej gospodarczej, społeczno-politycznej i kulturalnej atrakcyjności demokratycznej RFN w kontraście z totalitarną i niewydolną gospodarczo PRL.

Skutkiem tej sytuacji było coraz większe poczucie krzywdy wśród Górnoślązaków i emigracja. Poczucie krzywdy wśród tej grupy etnicznej zrodziło się już za II Rzeczypospolitej, kiedy to w autonomicznym województwie śląskim większość stanowisk obsadzano ludźmi z zewnątrz (zwłaszcza z Galicji), nie spełniono popelebiscytowych obietnic poprawy sytuacji gospodarczej<sup>11</sup>, po zamachu majowym (1926) wprowadzono zmiany niezgodne z dobrze zakorzenioną na Górnym Śląsku tradycją parlamentaryzmu oraz doprowadzono do wygnania, a następnie śmierci niekwestionowanego rodzimego lidera Górnoślązaków z województwa śląskiego – Wojciecha (Alberta) Korfantego (Gerlich, 1994).

Odmienne w okresie międzywojnia działo się w Rejencji Oppeln (opolskiej)<sup>12</sup>, czyli na niemieckiej części Górnego Śląska. Województwo śląskie i jego ludność starano się uczynić homogenicznym z resztą narodowego państwa polskiego i z polskim narodem. W Niemczech od momentu powstania małoniemieckiego państwa narodowego (1871) akceptowano odmienności regionalne, dając obywatelom możliwość równoprawnego identyfikowania się z regionalnym dialektem, kulturą, zwyczajami itp. swego *Landu*, prowincji, a nawet rejencji, tak jak z elementami określającymi państwo i naród. W głównym nurcie nacjonalistycznej<sup>13</sup> myśli niemieckiej identyfikacja regionalna nie przeczy ani nie osłabia identyfikacji narodowej, odmienne niż to się przyjmuje w polskiej myśli nacjonalistycznej.

.....

<sup>10</sup> Nigdy go skutecznie nie utracili poprzez nabycie obywatelstwa polskiego, nie zrzekli się bowiem wtedy obywatelstwa niemieckiego w żadnym urzędzie niemieckim.

<sup>11</sup> Stąd się bierze negatywny stereotyp „krowy Korfantego” (czyli kozy), będący synonimem słabości gospodarczej Polski oraz niedotrzymywania obietnic przez polskich polityków. Obiecywał Korfanty, iż po wejściu Górnego Śląska w skład Polski każda górnośląska rodzina otrzyma krowę, ale jedyne na co w końcu mogli sobie pozwolić to były kozy. Oczywiście żadnych krów ani kóz od państwa nie otrzymali.

<sup>12</sup> W okresie 1919-1938 owa rejencja była terytorialnie tożsama z Prowincją Górnośląską. Po konsolidacji Prowincji Górno- i Dolnośląskiej w odnowioną Prowincję Śląską (1938-1941), ze względu na rozrost terytorialny tej ostatniej po wybuchu II wojny światowej znów odnowiono Prowincję Górnośląską (1941-1945), tylko że w nowej postaci składała się ona z Rejencji Oppeln (opolskiej) i Kattowitz (katowickiej).

<sup>13</sup> Przymiotnik „nacjonalistyczny” stosuję w znaczeniu neutralnym, wywodząc go od rzeczownika „nacjonalizm”, będącego nazwą ideologii, na podobieństwo korespondujących par takich jak: konserwatyzm – konserwatywny, socjalizm – socjalistyczny etc. W popularnym polskim użyciu „nacjonalistyczny” oznacza „szowinistyczny”, a na powyżej opisane użycie przymiotnika „nacjonalistyczny” na gruncie polskim używa się przymiotnika „narodowy”, co prowadzi do zamieszania terminologicznego, bowiem przymiotnik „narodowy” pochodzi od rzeczownika „naród” a nie „nacjonalizm”.

Takoż po podziale Górnego Śląska poczęto w Niemczech promować koncepcje:  
– *eigensprachige Kulturdeutsche* (nie-niemiecko-mówiącego Niemca zjednoczonego z narodem niemieckim przez kulturę niemiecką a nie język) (Pallas, 1970: 31/32) i  
– *Adoptivstämmen* (adoptowanych grup etnicznych, które stały się częścią narodu niemieckiego poprzez pełną akceptację jego kultury) (Eichenberger, 1994: 36).

Ta sytuacja w dużej mierze dzięki międzynarodowej jurysdykcji i ochronie praw mniejszości narodowych, zapewnianej na obszarze episkopatów przez konwencję genewską (1922-1937), przetrwała aż do końca lat 30. XX w. mimo objęcia władzy przez Hitlera w 1933 r., co wiązało się z zaprowadzaniem polityki *Gleichschaltung* (homogenizacji), mającej na celu stworzenie *Volksgemeinschaftu* (homogenicznego narodu niemieckiego zawartego w pojemniku własnego państwa narodowego, wolnego od etnicznie innych elementów – tak podobnego koncepcyjnie endeckiej wykładni narodu polskiego<sup>14</sup>) (Jonca, 1970: 416). Narodowo-socjalistyczna polityka narodowej i administracyjnej homogenizacji w decydujący sposób dotarła do Rejencji Opoln (opolskiej) po wygaśnięciu konwencji genewskiej, a i nawet wcześniejszym działaniom zmierzającym w tym kierunku miejscowa ludność niezbyt się przeciwstawiała z powodu likwidacji bezrobocia i sukcesu gospodarczego, tak bardzo widocznego w rejencji w porównaniu z mizérią ekonomiczną obserwowaną przez granicę w województwie śląskim. Ponadto młode państwo polskie, będąc gospodarczo, społecznie i kulturalnie mniej atrakcyjne od istniejących już od ponad pół wieku Niemiec, także nie miało tyłu środków, aby wspierać mniejszość polską w rejencji w porównywalny sposób, jak to czynił Berlin w województwie (Kamusella, 1999: 57/58).

Homogenizacja ta (*Gleichschaltung*) stała się dla ludności rejencji bardziej przykra z momentem wybuchu wojny, kiedy zabroniono używać standardowego polskiego, a także górnośląskiego dialektu północnosłowiańskiego i kreola zachodniogermańsko-północnosłowiańskiego na rzecz wyłącznej dominacji standardowego niemieckiego z pewną tolerancją dla górnośląskiego dialektu zachodniogermańskiego<sup>15</sup>. Jednak ów proces nie był już przykry, a wręcz poniżający dla miejscowej ludności województwa śląskiego inkorporowanego do Niemiec. Otóż członków organizacji mniejszości niemieckiej, jak i osoby uznane za „niewątpliwie niemieckie” chociaż aktywnie nie okazujące swej niemieckości, włączono do *Volksgemeinschaftu*, nadając im obywatelstwo niemieckie poprzez wpis do I i II grupy *Deutsche Volksliste* (DVL, Niemieckiej Listy Narodowej). Gros Górnoślązaków (o których mówiono, iż „nie wykrystalizowała się im świadomość narodowa”) przypisano do grupy III DVL, obdarzając obywatelstwem niemieckim na próbny okres 10 lat, chociaż wstępnie chciano poprzestać jedynie na

<sup>14</sup> Wypracowany przez Narodową Demokrację pod koniec wieku XIX model piastowski opierał się na nacjonalizmie etnicznym, i jako taki został w pełni zrealizowany po 1945 r., chociaż jego elementy mniej lub bardziej świadomie były wcielane w życie także w okresie międzywojennym, kiedy to oficjalnie opierano się na tradycyjnym dla polityki polskiej modelu jagiellońskim, zakładającym stworzenie zdecentralizowanego (federalnego) państwa narodowego i narodu w oparciu o nacjonalizm obywatelski.

<sup>15</sup> Górnośląski dialekt północnosłowiański – ten wycinek subdialektów z północnosłowiańskiego kontinuum dialektycznego, który występuje na Górnym Śląsku. Górnośląski dialekt zachodniogermański – takiż wycinek subdialektów jeno z zachodniogermańskiego kontinuum dialektycznego. Górnośląski kreol zachodniogermańsko-północnosłowiański – wycinek form językowych występujące w obszarze takowego kontinuum kreolskiego powstałego na styku dialektycznych kontinuum północnosłowiańskiego i zachodniogermańskiego. Owe dialekty/kreole w zależności od miejsca zamieszkania były językiem komunikacji Górnoślązaka bez wykształcenia średniego/wyższego w domu, z sąsiadami i w pracy. Standardowy niemiecki był językiem wyuczonym w szkole i poborowej armii do komunikowania się z administracją i instytucjami państwowymi. Do podziału Górnego Śląska standardowy polski był językiem używanym w bardzo wąskim zakresie, tj. w kościele do wygłaszania kazań i śpiewania pieśni obok liturgii wykonywanej w łacinie. Po powstaniu województwa śląskiego polski nabrał tam także administracyjnego charakteru, zastępując niemiecki (por. Kamusella, 1998; Linek, 1999).

*Schutzangehörige* (tj. statusie chronionego przez państwo niemieckie)<sup>16</sup>, który przyznawano osobom z IV grupy, tj. górnośląskim „renegatom”, którzy w jakiś sposób wspierali lub identyfikowali się z polskością (Bahlske, 1996: 158-163).

Do końca I wojny światowej parlamentarny charakter małoniemieckiego państwa narodowego oraz jego inkluzywny charakter dobrze tolerujący zróżnicowanie regionalne i do pewnego stopnia regionalno-etniczne (tak jak na Górnym Śląsku) przyczyniał się do stopniowej integracji Górnoślązaków z narodem niemieckim, choć proces ten był zaraz po powstaniu tego państwa hamowany przez kryzys gospodarczy (1873) oraz próbę homogenizacji państwa na gruncie konfesyjno-językowym (tj. protestancko-niemieckim), co alienowało Górnoślązaków zwłaszcza na poziomie religii, jako iż katolicyzm jest *de facto* jądrem ich tożsamości etnicznej, odmiennie od standardowego polskiego, którego eliminacja ze szkolnictwa podstawowego nie stworzyła tyłu pól konfliktów, co antykatolicki *Kulturkampf*.

Od końca XIX w. pojawiali się na Górnym Śląsku aktywiści polskiego ruchu narodowego, szczególnie z Prowincji Posen (poznańskiej), a w mniejszym wymiarze także z Krakowa. Trochę wcześniej tacy aktywiści polskiego ruchu narodowego pojawili się także na Śląsku Wschodnim pod wpływem oddziaływania Galicji, wraz z aktywistami narodowego ruchu czeskiego, którzy też działali na Śląsku Zachodnim z ośrodków na Morawach. Jednak chyba nie-niemieckie ruchy narodowe nie mogłyby zachwiać przywiązaniem większości mieszkańców Śląska Austriackiego do Wiednia, gdyby nie rozpad monarchii, a Górnoślązaków do Berlina, gdyby nie powojenna zapaść gospodarcza uniemożliwiająca im kontynuowanie tradycyjnego sposobu życia.

Powstałe z końcem I wojny światowej nowe państwa narodowe: Czechosłowacja i Polska, korzystając z wcześniejszych doświadczeń związanych z nimi ruchów narodowych na Górnym i Austriackim Śląsku, wystąpiły przeciwko sobie i Berlinowi, wysuwając różnorodne żądania wobec tych obszarów i ich ludności na bazie tzw. argumentów historycznych i etnicznych, gdy *de facto* chodziło o zapewnienie sobie części lub całości zagłębi przemysłowych: górnośląskiego oraz Ostrau-Karwin (Ostrava-Karviná). W gruncie rzeczy postępowano tak bez brania pod uwagę opinii samych zainteresowanych, tj. Górnoślązaków i Ślązaków Austriackich. Pragnęli oni nade wszystko niepodzielności swych regionów na bazie pełnej akceptacji ich wielokulturowości<sup>17</sup> (jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli), a z drugiej strony niepodległości lub autonomii, najlepiej w granicach Niemiec. Gdyby to nie było możliwe, Ślązacy Austriaccy woleli autonomię w ramach Czechosłowacji, niżli w granicach negatywnie (tj. jako zapóźnionej cywilizacyjnie i rozwojowo) postrzeganej Polski (por. Hauser, 1991).

### GRUPY ETNICZNE ŚLĄSKA GÓRNEGO I AUSTRIACKIEGO

Przedstawimy pokrótce polityki ennacjonalizacji związane z państwami narodowymi, które posiadały chociaż część Górnego czy Austriackiego Śląska i równocześnie

<sup>16</sup> Ten status nadano też tym nielicznym osobom z Rejencji Oppeln (opolskiej), które do wybuchu wojny działały w organizacjach mniejszości polskiej pomimo nasilania się represji.

<sup>17</sup> Wielokulturowość (*multiculturalism*) – po raz pierwszy ten termin pojawił się w 1965 r. w kontekście rozważania językowych i kulturowych żądań francuskojęzycznych mieszkańców Quebecu w obliczu dominacji anglojęzycznej większości, co w 1971 r. doprowadziło do instytucjonalizacji wielokulturowości na podstawie oficjalnie zaprowadzonego bilingwizmu państwa (Boyd, 1998: 213; Richmond, 1999: 910; Simpson, 1991: 1131). Właśnie o tak pojmowaną wielokulturowość występowali Górnoślązacy z żądaniami oficjalnego niemiecko-polskiego bilingwizmu, a Austriaccy Ślązacy o zachowanie bi- i nawet trilingwizmu na poziomie gmin, jak to zostało wypracowane w ostatniej dekadzie istnienia Austro-Węgier.

chciały włączyć zastaną tam ludność do swych narodów, można stwierdzić, że ów proces nie odniósł zbyt wielkiego sukcesu, jako że owe tereny w okresie 1918-1945 zbyt często przechodziły z rąk do rąk. Wiązało się to z diametralnymi zmianami w polityce narodowościowej, które następowały kilka razy w życiu jednego pokolenia. Do tych zmian miejscowi mieszkańcy musieli się przystosować lub cierpieć szkody administracyjne. W efekcie następowanie różnorodnych polityk ennacjonalizacyjnych nie tyle prowadziło do wynarodowienia, ile raczej do utrwalania tradycyjnych tożsamości etnicznych i regionalnych, które nie przekształciły się w narodowe z braku poparcia międzynarodowego oraz zdecydowanego oporu Berlina, Pragi i Warszawy, kiedy zaraz po końcu I wojny światowej mogło dojść do utworzenia państw narodowych Górnoszlązaków i Szlązaków Austriackich.

Owe grupy etniczne i regionalne poczęły się kształtować od przełomu XVIII i XIX w. a zwłaszcza po 1848 r. w wyniku:

- zwiększonej mobilności ludności, spowodowanej zniesieniem pańszczyzny przy równoczesnej industrializacji i urbanizacji;
- budowania państw narodowych i wykształcania się ruchów narodowych.

Tożsamość etniczna/regionalna pozwalała przeciwstawiać się ennacjonalizacji na rzecz zachowania tradycyjnych wartości i sposobów życia, które oczywiście w tejże konfrontacji *de facto* ciągle się zmieniały, oscylując wokół pewnych stałych, które postaram się naszkicować poniżej.

Najbardziej nas tutaj interesująca grupa **Górnoszlązaków** tradycyjnie zamieszkiwała centralne i wschodnie części Górnego Śląska pokrywające się z obszarem diecezji Breslau (wrocławskiej), z wyjątkiem powiatu Pleß (pszczyńskiego), którego ludność w dużej mierze była protestancka i etnicznie bliższa Szlązakom ze Śląska Wschodniego. Górnoszlązacy to katolicy pracujący zarówno na roli, jak i w przemyśle, a często w obydwu tych kontekstach zawodowych. W kościele używali najczęściej standardowego polskiego, w urzędach niemieckiego, a w życiu codziennym górnoszląskiego dialektu północnosłowiańskiego/kreola.

Grupa etniczna **Ślązaków**<sup>18</sup> była mieszanego (katolicko-protestanckiego) charakteru konfesyjnego. Zamieszkiwała większość terenu Śląska Wschodniego (który pokrywał się z obszarem diecezji Breslau [wrocławskiej]) bez jego zachodniego pasa. Do nich też można zaliczyć mieszkańców pogranicznego niemieckiego/pruskiego powiatu Pleß (pszczyńskiego). W kościele, szkole i drukach najczęściej używali miejscowego subdialektu. Podobnie jak na Górnym Śląsku część z nich pracowała w rolnictwie, a inni w przemyśle, podczas gdy niektórzy łączyli te dwie role.

Grupa etniczna **Morawiaków** składała się z katolików zamieszkujących na terytorium arcybiskupstwa Olomouc, tzn. na obszarach pokrywających się z występowaniem północnosłowiańskomówiącej ludności na południu Górnego Śląska, na wschodzie Śląska Zachodniego, jak i w morawskim klinie między nim a Śląskiem Wschodnim, a także w zachodnim pasie Śląska Wschodniego (już na obszarze diecezji Breslau [wrocławskiej]). W kościele, szkole i publikacjach używali języka morawskiego<sup>19</sup>, zapisy-

<sup>18</sup> Zarówno wyszczególnieni tutaj Górnoszlązacy i Szlązacy we własnych dialektach określają siebie jako „Ślązaków” (*Szlonzaki, Ślunzaki, Szlonzoki* etc.) Jednak w kontaktach wspólnych różnicują między sobą nawzajem nie uznając się za „swoich”. Dla łatwiejszego odróżnienia jednych od drugich przyjąłem inno-brzmiające etnonimy, w przypadku Górnoszlązaków utworzonego na bazie nazwy ich regionu, która niejako inkorporuje także ich nazwę własną.

<sup>19</sup> Język pisany powstały na podstawie miejscowych subdialektów Moraw, Śląska Austriackiego i południa Górnego Śląska. Na Morawach znany też jako język morawsko-słowiański i słowiański. Po standardyzacji czeskiego i rozszerzeniu jego użycia pod koniec XIX w., jego wpływ coraz bardziej począł oddziaływać na morawski z wyjątkiem południa Górnego Śląska.

wanego i drukowanego czcionką gotycką. W życiu zawodowym do 1918 r. prawie wszyscy parali się uprawą roli.

Ponadto w dużej mierze na niwie regionalnej wszyscy mieszkańcy Górnego Śląska identyfikowali się ze swoim regionem jako Górnoślązacy<sup>(r)</sup>, a na Śląsku Austriackim jako Ślązacy<sup>(r)20</sup> lub Austriaccy Ślązacy<sup>(r)</sup>, chociaż nieciągłość terytorialna tego obszaru powodowała, że mieszkańcy wschodniej części tego kraju koronnego mieli tendencję do identyfikowania się jako Wschodnioślązacy<sup>(r)</sup> (Gawrecka, 1993; Gawrecki, 1993; Kaciř, 1997; Kamusella, 1999a; Nowak, 1995).

### NACISK ENNACJONALIZACYJNY I ZMIENIAJĄCE SIĘ TOŻSAMOŚCI

Państwu czechosłowackiemu przypadła większość terenów zamieszkanych przez Morawiaków, którzy dość szybko zostali zennacjonalizowani do narodu czeskiego, z wyjątkiem Morawiaków z Hlučína, którzy chcieli zachować łączność z kulturą niemiecką, a ennacjonalizacyjne naciski Pragi tylko utwierdziły ich w słuszności tego wyroku, powodując ich przemianę w proniemieckich/niemieckich *Hultschinerów*. Morawiacy z południa Górnego Śląska, obserwując antyniemieckie posunięcia Pragi oraz słabość gospodarczą Polski, coraz bardziej ennacjonalizowali się do narodu niemieckiego, podobnie jak *Hultschinerzy*.

Praga wspierała Ślązaków poprzez umieszczenie takiej kategorii w spisach po to, aby pomniejszać (zapobiegać) wzrostowi liczebności mniejszości polskiej w czechosłowackiej części Śląska Wschodniego (na Tešínku), gdy na polskiej stronie tego regionu (na Śląsku Cieszyńskim) ennacjonalizacja przy pewnej tradycji powiązania Ślązaków z ruchem polskim sprzyjała inkorporacji ich jako grupy regionalnej (ostatecznie regionalno-etnicznej) do narodu polskiego, podobnie jak to się też stało z Góralami podhalańskimi czy Bawarczykami w Niemczech.

Grupy regionalne Ślązaków Austriackich<sup>(r)</sup> i Górnoślązaków<sup>(r)</sup> zanikły wraz z podziałem ich regionów i zaprowadzeniem innych polityk ennacjonalizacyjnych w nowo powstałych częściach, bez chęci podtrzymywania tożsamości regionalnej, z wyjątkiem Rejencji Oppeln (opolskiej), na bazie której utworzono Prowincję Górnośląską<sup>21</sup>. Województwo śląskie stanowiło nową jakość, a Śląsk Czeski został połączony z Morawami w Kraj Morawośląski w 1928 r.

Inaczej rzecz się miała z Górnoślązakami. Ich etniczno-regionalna tożsamość utrzymała się w Niemczech, choć stopniowo inkorporowano ich do narodu niemieckiego, tak samo jak Warszawa uczyniła ze Ślązakami, włączając ich do narodu polskiego. Z drugiej strony presja ennacjonalizacyjna wywierana na Górnoślązaków w województwie śląskim, bez brania pod uwagę ich potrzeb i odczuć, przyczyniała się do umacniania ich etnicznego poczucia odrębności. Do tego samego przyczyniała się presja ennacjonalizacyjna Berlina w okresie wojny oraz ponowna Warszawy w latach 1945-1989. Dla Górnoślązaków z międzywojennej rejencji najbardziej bolesna była właśnie ennacjonalizacja w okresie PRL, i to spowodowało ich coraz trwalszą i pewniejszą identyfikację z niemieckością.

.....

<sup>20</sup> Dołączam literę (r) do nazwy grupy regionalnej, aby zaznaczyć, że nie chodzi tu o grupę etniczną.

<sup>21</sup> Tradycja górnośląskiego regionalizmu, która przetrwała w Prowincji Górnośląskiej, a po wygnaniu Niemców z Polski (1945-1950) jest kultywowana po dziś dzień w Niemczech, w polskiej literaturze do 1989 r. była pejoratywnie określana terminem *Oberschlesierzy* (por. Bokajto, 1993: 4). Określano nim jej zwolenników, w ten sposób także utożsamiając ich ze zideologizowanymi w okresie PRL stereotypami „rewanżystów” i „polakożerców”.

Co się tyczy innych grup po 1945 r., to:

– Morawiacy z południa Górnego Śląska albo uszli do Czechosłowacji, gdzie osiedli lub emigrowali dalej do RFN, albo pozostali w powojennej Polsce, coraz bardziej identyfikując się jako Niemcy, podobnie jak *Hultschinerzy* w Czechosłowacji. Stopniowo też wyjeżdżali do Niemiec, a po 1989 r. większość z nich należy do mniejszościowych organizacji niemieckich.

– Ślązacy złąli się z narodem polskim lub czeskim, w dużej mierze zachowując własną tożsamość regionalno-etniczną jako zgodną z polskością lub czeskością.

– Ponadto w ostatnim spisie czechosłowackim (1991) odnotowano 45 tys. osób deklarujących narodowość śląską oraz 1 368 tys. morawską (Šatava, 1994: 52, 57), jednak tutaj bardziej chyba chodziło o zaznaczenie odrębności regionalnej w opozycji do Pragi i Bohemii, których rozwój odbywał się kosztem zaniedbania innych rejonów kraju, bowiem w drugiej połowie lat 90. partie morawsko-śląskie straciły zupełnie na znaczeniu, co chyba nie powinno mieć miejsca przy silnej identyfikacji etnicznej.

### „MUSISZ BYĆ ALBO POLAKIEM ALBO NIEMCEM”

Dla polityka i przeciętnego członka homogenicznego narodu stworzonego w oparciu o nacjonalizm etniczny, nie-narodowa, etniczna tożsamość Górnos Ślązaków stanowiła nie lada zagadkę. Działo się tak, bowiem w oglądzie etycznym<sup>22</sup> (*etic*, tj. z zewnątrz) ci pierwsi rzutowali monistyczny (tj. wyłącznie jednoskładnikowy) model swej własnej tożsamości narodowej na Górnos Ślązaków, którzy w ich oczach jawili się raz jako Niemcy, raz jako Polacy, raz jako nie-narodowi, etniczni Górnos Ślązacy, a niekiedy nawet jako Czesi.

Rozbieżność i duża zmienność wyników uzyskiwanych w czasie takiej obserwacji dawała asumpt do twierdzenia o „hipokryzji narodowej” Górnos Ślązaków oraz teoriom o *Zwischensicht*, *Zwischengruppe* – grupie pośredniej [między narodem polskim a niemieckim], ludności „labilnej narodowościowo”, „o niewykryształizowanej tożsamości narodowej”, która z biegiem czasu wybierze (będzie musiała wybrać) pomiędzy byciem Niemcem lub Polakiem. Mniej lub bardziej świadomie na tym właśnie modelu do dziś opiera się badania socjologiczne. Uważa się za obiektywne przyjęcie następującej skali linearnej: Polak – [Górno]ślązak bardziej niż Polak – [Górno]ślązak – [Górno]ślązak bardziej niż Niemiec – Niemiec (por. Berlińska, w: Lis, 1993: 140). Jednak jest ona w dużej mierze teleologiczna, zakładając różne stopnie „niejasności/nieświadomości” identyfikacyjnej wraz z dwoma jednoznaczными punktami końcowymi skali, do których owa „niejasność/nieświadomość” winna zostać „w końcu” dookreślona (zredukowana) zgodnie z nacjonalistycznym punktem widzenia, który oczekuje „jasnego” podziału świata na państwa narodowe i korespondujące z nimi narody (por. Kohn, 1962), a wszystko inne uważa za aberrację, którą należy poprawić dla dobra „dotkniętych nią” społeczności.

Tutaj dochodzimy do sedna przyczyny, dlaczego popularnie żąda się od Górnos Ślązaka, aby „nareszcie” zdecydował się, czy jest Polakiem, czy Niemcem, nie pozostawiając mu możliwości pozostania *sobą*, co nie mieści się w paradygmacie nacjonalistycznego myślenia.

.....  
<sup>22</sup> Nieszczęśliwym trafem, ten bardzo przydatny w antropologii przymiotnik jest w języku polskim homonimem bardziej znanego „etyczny” (tj. dotyczący etyki), który po angielsku ma inną formę graficzną niż *etic*, a mianowicie *ethic*; na temat dychotomii *emic/etic* zob. W. Burszta, *Język a kultura w myśli etnologicznej*, Wrocław 1986, s. 109-115.



Cała sprawa wygląda inaczej z perspektywy emicznej (*emic*, tj. od wewnątrz), czyli w oczach samych Górnolązaków. Otóż odmiennie od Polaków, Niemców i członków innych narodów (szczególnie etnicznych), tożsamość Górnolązaka nie jest monistyczna (jednoskładowa) tylko wieloskładowa. Realizacja behawioralna jednej składowej obserwatorowi o monistycznej tożsamości narodowej umożliwia nieambivalentne przypisanie Górnolązaka do narodu niemieckiego, polskiego, a nawet czeskiego lub „górnoląskiej *Zwischensicht*”, która musi się jeszcze wyklarować. Kłopoty zaczynają się, kiedy ten sam obserwator widzi tego samego Górnolązaka w innym kontekście sytuacyjnym, i ten drugi wyda się teraz temu pierwszemu zupełnie kimś innym z narodowego punktu widzenia, tym razem bowiem Górnolązak realizuje inną składową swej tożsamości. To już daje obserwatorowi „podstawy” do twierdzenia o „hipokryzji” Górnolązaków i „niebezpieczeństwie”, jakie stwarzają dla „etnicznie czystej tkanki” narodu czeskiego, niemieckiego czy polskiego.

Składowych swej tożsamości Górnolązak używa sytuacyjnie (por. Okamura, 1981), aby zaznaczyć bliskość lub dystans wobec swego interlokutora (por. Kamusella, 1997) w wielokulturowym społeczeństwie składającym się z Czechów, Górnolązaków, Polaków i Niemców. Podobnie dzieje się z rejestrami języka, tj. używając tego samego języka, zupełnie inaczej mówimy do szefa, żony, współpracownika, ojca, dziecka, sprzedawcy etc., bowiem na całość *parole* składają się różnego typu zachowania językowe uzależnione socjolingwistycznie.

#### PO 1989 ROKU

Wraz z upadkiem komunizmu i rozpadem bloku sowieckiego pod znakiem zapytania stanął też mit „czystego etnicznie” narodu polskiego, który z takim mozołem i kosztem dla samych Polaków i etnicznie nie-polskich osób poddanych presji ennacjonalizacyjnej, był tworzony i realizowany w okresie budowania „realnego socjalizmu”<sup>23</sup>. W 1991 r. Warszawa i Bonn zawarły pierwszy na świecie po 1945 r. bilateralny traktat z gwarancjami dla mniejszości narodowej. Niemcy na Górnym Śląsku mogli być znów Niemcami, a nie zastraszonymi osobami ukrywającymi pod pozorem na poły adoptowanej polskości resztki swej niemieckości. Po dziś dzień regionalizmy nie kłócą się z ideą narodu niemieckiego, jaka została odtworzona w RFN po 1945 r., tak więc górnolązcy Niemcy mogą także swobodnie okazywać swą górnoląskość, nie obawiając się, że zagrozi to ich niemieckości, zwłaszcza jeśli już otrzymali paszport niemiecki, jak to się stało w przypadku ok. 200 tys. osób na Górnym Śląsku (por. Kamusella, 1996: 17).

Ze strony polskiej wciąż się jednak słyszy, że to są „nieprawdziwi, koniunkturalni Niemcy”, *Volkswagendeutsche*, którzy „raz na zawsze” winni określić się, czy są Niemcami czy Górnolązakami, a w tym drugim przypadku to „na pewno” Polacy, „nasi autochtoni”<sup>24</sup>.

Postępująca ochrona prawna i praktyczna mniejszości narodowych w Polsce nie obejmowała mniejszości etnicznych (zwłaszcza ideologicznie zawłaszczonych jako

<sup>23</sup> Na ironię, a może nie, zakrawa fakt, że cele i skutki narodowego socjalizmu III Rzeszy na niwie ennacjonalizacji nie tak bardzo odbiegały od tego, co się działo pod egidą „narodowego komunizmu” w państwach „demokracji ludowej”.

<sup>24</sup> Oczywiście żaden Górnolązak, górnoląski Polak czy Niemiec nie używa tego określenia do oznaczenia siebie, bowiem w jego odczuciu nie tylko jest ono obraźliwe, ale także było po wojnie używane przez Warszawę do instrumentalizacji Górnolązaków, Warmiaków, Mazurów i Kaszubów jako jednolitej polskiej ludności, która „nareszcie” mogła zostać „przyłączona do macierzy”.

część narodu polskiego), aż do wejścia w życie nowej polskiej Konstytucji z 1997 r. Nie tylko w *Preamble* zastępuje ona polski nacjonalizm etniczny obywatelskim, definiując naród polski jako składający się ze wszystkich obywateli RP, ale rozciąga niektóre prawa przysługujące mniejszościom narodowym także na mniejszości etniczne (Łodziński, 1998: 34-36).

Gorzej jest z wykonaniem tych zapisów; np. po dziś dzień nie ma wsparcia państwowego dla stworzenia pełnego systemu edukacji w języku kaszubskim. A co się tyczy Górnego Śląska, to gdy po wprowadzeniu 5% progu wyborczego do parlamentu platforma regionalna nie wystarczała już do wprowadzenia do Sejmu takiego deputowanego z Katowickiego, grupa aktywistów założyła Związek Ludności Narodowości Śląskiej (ZLNS), aby ominąć tę trudność, lecz do chwili obecnej (tj. 2000) jeszcze tej organizacji nie zarejestrowano. W ferworze polemik prasowych autorytatywnie stwierdzano, że chociaż [Górno]ślązacy istnieją, to tylko grupa etniczna/regionalna, a nie naród, oraz że język [górn]śląski nie istnieje.

Nie zadano sobie przy tym trudu zdefiniowania, o czym właściwie się mówi. Tak więc, np. jeśli uznamy, że język to etnolekt, wtedy jako język górnośląski może funkcjonować górnośląski dialekt północnośląski i (lub) górnośląski kreol. Grupa średnio zdolnych językoznawców mogłaby po uzyskaniu odpowiednich środków ustandaryzować taki język górnośląski w przeciągu kilku lat.

Jeśli przyjąć, że naród to samoświadoma grupa etniczna (lub przynajmniej jej pewna część), to grupa członkowsko-inicjatywna ZLNS zasługuje chociażby na miano górnośląskiego ruchu narodowego. Ponadto, mając na uwadze:

- upokorzenia, jakich doznali Górnoślązacy z terenu obecnego województwa śląskiego w okresie PRL,
- tragiczną degradację cywilizacyjno-środowiskową ich regionu, spowodowaną rabunkową gospodarką,
- brak perspektyw społeczno-zawodowych w związku z likwidacją niewydajnego przemysłu stalowo-węglowego oraz
- niemożność łatwego uzyskiwania obywatelstwa niemieckiego z powodu niewydawania odpisów DVL przez polskie archiwa i sądy,

Górnoślązacy ci czują się zapomniani i zawiedzeni zarówno przez naród polski jak i niemiecki, co tym bardziej zmusza ich na liczenie jedynie na siebie<sup>25</sup>. A jakimś rozwiązaniem zawsze może być powołanie narodu.

Co się tyczy górnośląskich Niemców głównie skupionych we wschodniej połowie województwa opolskiego i w pasie graniczących z nim gmin województwa śląskiego, to mimo zapewnień do dzisiaj nie udało się zbudować pełnego niemieckiego lub chociaż bilingwalnego systemu edukacji. Istnieją 3 dwujęzyczne szkoły podstawowe i kilka takich klas licealnych, z tym że te ostatnie w przeważającej mierze obsługują Polaków, jako iż Niemcy w większości kontynuują naukę w technikach i szkołach zawodowych. Ponadto pomimo posiadania obywatelstwa niemieckiego co najmniej przez 200 tys. z nich, wykluczeni są oni z uczestnictwa w wyborach niemieckich, a także w wyborach do Parlamentu Europejskiego, chociaż obywatelstwo niemieckie na podstawie Traktatu z Maastricht (1992) powoduje otrzymanie przez nie także obywatelstwa UE.

.....  
<sup>25</sup> Por. *casus* narodu korsykańskiego, tworzącego się na styku francuskich i włoskich tradycji narodotwórczych.

## KONKLUZJA

Jak starałem się wykazać, Górny Śląsk jest chyba wciąż najbardziej wielokulturowym obszarem postkomunistycznej Polski – ze względu na język, kulturę, tradycje i zróżnicowanie etniczno-narodowe. Jednak w dużej mierze nijak się to ma do obietnicy polityki akceptacji i wielokulturowości, która zdała się być przesądzonym rozwiązaniem na rzecz pokojowego współistnienia po 1989 r., a zwłaszcza po podpisaniu przez Warszawę Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych (1995)<sup>26</sup> oraz wejściu w życie nowej Konstytucji. W dużym zakresie obecne pola konfliktu oraz ich nasilenie, jak i powstanie nowych pól konfliktów na Górnym Śląsku w przyszłości będzie zależało od tego, w jakim zakresie zasady ideologii wielokulturowości będą wprowadzane w praktyce i we wspierających ją rozwiązaniach prawnych do rzeczywistości społecznej i politycznej RP.

## LITERATURA

- Joachim Bahlcke.** 1996. *Schlesien und die Schlesier* (Ser.: Studienbuchreihe der Stiftung Ostdeutscher Kulturrat, Vol. 7). Monachium: Langen Müller.
- Wiesław Bokajło.** 1993. *Proces narodowościowej transformacji Dolnoślązaków do początków XX wieku* (Ser.: Politologia, vol. XI). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Andrew Boyd.** 1998. *An Atlas of World Affairs*. Londyn: Routledge.
- Wojciech Burszta.** 1986. *Język a kultura w myśli etnologicznej*. Wrocław: PTL.
- Christine M. Du Bois.** 1999. Recenzja n/t Les W. Field. *The Grimace of Macho Raton* (s. 32). *The Times Literary Supplement*. 17 września.
- Carsten Eichenberger.** 1994. *Die Deutschen in Polen. Von der verleugneten Minderheit zur anerkannten Volksgruppe*. Augsburg: Bukowina-Institut.
- Maria Gawrecka.** 1993. Problematyka narodowościowa Śląska Austriackiego w latach 1742-1918 (s. 61-74). *Studia Śląskie*. Vol. LII.
- Dan Gawrecki.** 1993. Śląskość w państwie Habsburgów 1742-1918 (s. 47-60). *Studia Śląskie*. Vol. LII.
- Marian Grzegorz Gerlich.** 1994. „Śląska krzywda” – przejaw zbiorowego poczucia poniżenia wśród górnośląskiej ludności rodzimej (okres międzywojnia) (s. 5-23). *Etnografia Polska*. Nr 1-2.
- Przemysław Hauser.** 1991. *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem. Walka Niemiec o utrzymanie prowincji śląskiej w latach 1918-1919*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Karol Jonca.** 1970. *Polityka narodowościowa III Rzeszy na Śląsku Opolskim w latach 1933-1940*. Katowice: Śląsk.
- Petr Kaciř.** 1997. Problematyka narodowościowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX i na początku XX w. w ocenie czeskiej historiografii (s. 52-58). W: Bernard Linek i in., red. *Fenomen nowoczesnego nacjonalizmu w Europie Środkowej*. Opole: Instytut Śląski.

<sup>26</sup> Do dziś (tj. 2000 r.) Polska wciąż nie ratyfikowała tej konwencji.

- Tomasz Kamusella.** 1996. Asserting Minority Rights in Poland (s. 15-18). *Transition*. Nr 3, 9 lutego.
- Tomasz Kamusella.** 1997. Niemcy i Polacy w oczach Górnoszlązaków (s. 149-158). *Kultura i Społeczeństwo*. Nr 1.
- Tomasz Kamusella.** 1998. Kreol górnośląski (s. 73-84). *Kultura i Społeczeństwo*. Nr 1.
- Tomasz Kamusella.** 1999. Ethnic Cleansing in Silesia 1950-89 and the Ennationalizing Policies of Poland and Germany (s. 51-74). *Patterns of Prejudice*. Nr 2.
- Tomasz Kamusella.** 1999a [nieopublikowana praca doktorska]. The Emergence of the National and Ethnic Groups in Silesia 1848-1918.
- Hans Kohn.** 1962. *The Age of Nationalism: The First Era of Global History*. New York: Macmillan.
- Bernard Linek.** 1997. „Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945-1950 (w świetle materiałów wojewódzkich). Opole: Instytut Śląski.
- Bernard Linek.** 1998. Obraz mieszkańców Śląska Opolskiego na łamach prasy regionalnej: tożsamość grupowa, relacje międzygrupowe, modele współistnienia (s. 75-118). W: Krzysztof Frysztacki, red. *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturowymi na Śląsku Opolskim*. Kraków: Universitas.
- Bernard Linek.** 1999 [w druku]. Walka z używaniem języka niemieckiego na Górnym Śląsku w latach 1945-50. W: Zbigniew Mazur, red. *Niemieckie dziedzictwo kulturowe*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Michał Lis.** 1993. *Ludność rodzima na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej (1945-1993)*. Opole: Instytut Śląski.
- Sławomir Łodziński.** 1998. Przekroczyć własny cień. Prawne, instytucjonalne oraz społeczne aspekty polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989-1997 (s. 11-82). W: Bogumiła Berdychowska, red. *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Krzysztof Nowak.** 1995. Ruch koźdoniowski na Śląsku Cieszyńskim (s. 26-45). W: Maria Wanda Wanatowicz, red. *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- J. Y. Okamura.** 1981. Situational Ethnicity (s. 453-465). *Ethnic and Racial Studies*. Nr 4.
- Ladislav Pallas.** 1970. *Jazyková otázka a podmínky vytváření národního vědomí ve Slezsku*. Ostrava: Profil.
- Anthony H. Richmond.** 1999. Recenzja n/t Marco Martiniello, red. *Multicultural Policies and the State: A Comparison of Two European States* (s. 910/911). *Ethnic and Racial Studies*. Nr 5.
- Leoš Šatava.** 1994. *Národnostní menšiny v Evropě*. Praga: Ivo Želazný.
- J. A. Simpson et al., red.** 1991. *The Compact Oxford English Dictionary*. Oxford: Clarendon Press.

# SPRAWY

ISSN 1230-1698

POLSKA AKADEMIA NAUK  
ZAKŁAD BADAŃ NARODOWOŚCIOWYCH

# NARODOWOŚCIOWE

SERIA NOWA

1999 · ZESZYT 14-15

## WOKÓŁ WIELOKULTUROWOŚCI I MULTIKULTURALIZMU

- ◆ WIELOKULTUROWOŚĆ W TEORII I PRAKTYCE
- ◆ ŚLĄSK I ZIEMIE ZACHODNIE
- ◆ AUSTRALIA, AFRYKA I AMERYKA POŁUDNIOWA
- ◆ JAKUCJA, KAUKAZ I BIAŁORUŚ
- ◆ GRANICE MULTIKULTURALIZMU
- ◆ NOWE MNIEJSZOŚCI A PRAWO POLSKIE